

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa D. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 28 lutego 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - kasa Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz adwokata M. S. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł, powiększoną o stawkę podatku od towaru i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. nie obciąża wnioskodawczyni kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w B. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 26 maja 2014 r. i przyznał D. K. prawo do emerytury.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spór koncentruje się na odtworzeniu okoliczności faktycznych, czy wnioskodawczyni pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w warunkach szczególnych w Zakładach [...] w B.. W tym zakładzie ubezpieczona była zatrudniona od 16 września 1976 r. do 31 października 1988 r. Od dnia 16 września 1976 r. zajmowała stanowiska montera układów elektronicznych. Z dniem 9 maja 1983 r. została odsunięta od wykonywania obowiązków montera układów elektronicznych w związku z zajściem w ciążę. Następnie w okresie od 19 kwietnia 1984 r. do 15 marca 1987 r. ubezpieczona przebywała na urlopie wychowawczym. Od dnia 16 marca 1987 r. ubezpieczona podjęła pracę na stanowisku kontrolera jakości.

Wykonując pracę na stanowisku montera układów elektronicznych ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmowała się: montowaniem oraz lutowaniem ołowiem i cyną elementów półprzewodnikowych, a także innych drobnych elementów na obwodach drukowanych; zestrzajaniem płytek radiowych przy użyciu wobulatora wyposażonego w 13 calowy monitor ekranowy z lampą kineskopową, który był uruchomiony przez całą zmianę i był ustawiony w niewielkiej odległości od oczu; naprawą płytek radiowych (wylutowywała uszkodzone elementy i przylutowywała sprawne elementy); klejeniem cyjanopaniem i butaprenem elementów oraz zalewaniem ich cerezyną; malowaniem farbą olejną przewodów i potencjometrów; czyszczeniem rozpuszczalnikami i toluenem; cynowaniem przewodów. Sporadycznie pracowała w klatce Faradaya. Wykonując powyższe prace narażona była na działanie pól elektromagnetycznych.

Z kolei w pracy na stanowisku kontrolera jakości zajmowała się sprawdzaniem wyrobów, sprawdzaniem prawidłowości przylutowania elementów na częściach radiowych; sprawdzaniem przybicia do 1kV; sprawdzaniem wodoodporności w eksykatorze; zestrzajaniem części radiowych do radiostacji wojskowych dla około 30 częstotliwości przy użyciu m.in. wobulatora i oscyloskopów; lutowaniem ołowiem i cyną; czyszczeniem rozpuszczalnikami; wygrzewaniem elementów w piecach.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku, że wnioskodawczyni spełnia wszelkie przesłanki do uzyskania emerytury, zwłaszcza iż jej rodzaj pracy na stanowisku montera odpowiadał pracy opisanej w wykazie A,

dział XIV, poz. 4 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury.

W wyniku apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że może dokonać odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego bez jego ponowienia. Przystępując do rozważań przypomniawszy orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zasad przyznawania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Dalej zaakcentował znaczenie przepisów wykonawczych – a mianowicie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 maja 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz.U. z 1972 r. Nr 21, poz. 153) oraz rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz.U. z 1977 r. Nr 8, poz. 33).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że praca ubezpieczonej może być kwalifikowana do powołanych wyżej przepisów, tj. wykonując pracę monterki nie była narażona na działanie pól elektromagnetycznych, a tym samym nie pozwala na kwalifikację jej zatrudnienia pod kątem wykazu A, dział XIV poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Przede wszystkim prace w klatce Faradaya wykonywała sporadycznie, a osobowe źródła dowodowe – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – nie pozwalają na konstatację o wykonywaniu pracy stale i w pełnym wymiarze w płaszczyźnie uprawnień do emerytury. Sąd odwoławczy analizował także uprawnienie wnioskodawczynie pod kątem wykazu A, dział XIV, poz. 5 załącznika do rozporządzenia z 1983 r. (prace szczególnie obciążające narząd

wzroku i wymagające precyzyjnego widzenia - w kartografii, montażu mikroelementów wymagającego posługiwania się przyrządami optycznymi oraz przy obsłudze elektronicznych monitorów ekranowych).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną w imieniu D. K. wniósł jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 - 5 w związku z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ustawa emerytalna) w związku z § 1 ust. 1 i § 4 ust. 1 wykazu A, dział III, poz. 83 oraz wykazu A, dział XIV, poz. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez ich pominięcie, w sytuacji gdy odwołująca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace w szczególnych warunkach;

- prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący zwrócił uwagę, że jest ona oczywiście uzasadniona, gdyż *prima facie* widoczne jest naruszenie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 tej ustawy i przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (dział III, poz. 83 i dział XIV, poz. 5).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. ustanawia zamknięty katalog okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący formalnie wskazał na jedną z nich i w ten sposób określił zakres postępowania

podczas przedsądu. W jego ocenie skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi powinna dać się stwierdzić na pierwszy rzut oka bez zbytniego wgłębiania się w sprawę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. III UK 45/07, LEX nr 898318). Przyjęte jest w judykaturze, że oczywista zasadność skargi powinna polegać na takim naruszeniu norm prawnych, które nie budzi wątpliwości i możliwe jest do stwierdzenia przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2007 r., I PK 113/07, LEX nr 896056). W stanie faktycznym sprawy trudno w ogóle doszukać się naruszenia prawa materialnego, nie mówiąc o naruszeniu, które dałoby się stwierdzić przy wykorzystaniu podstawowego instrumentarium prawniczego. Wyjaśnienie takiego stanu rzeczy wymaga wstępnego zaakcentowania szeregu okoliczności natury ogólnej, które oddają specyfikę prowadzenia spraw o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Klaryfikacja spornych okoliczności powinna akcentować przede wszystkim, że w sprawach o przyznanie emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, decydującego znaczenia nabierają okoliczności faktyczne. Wokół nich koncentruje się przedmiot sporu. Obowiązkiem Sądów powszechnych jest odkodowanie okoliczności faktycznych, czy praca konkretnej osoby była wykonywana na jednym ze stanowisk, które wymienia rozporządzenie Rady Ministrów z 1983 r. Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż o uznaniu zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach, w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, nie decyduje nazwa stanowiska, lecz rodzaj wykonywanych obowiązków (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314). Nie można tracić z pola widzenia, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w przepisach ustawy emerytalnej. Wyjątek od zasady powinien być interpretowany w sposób ścisły (*exceptiones non sunt extendendae*), tak by zachować cel uzasadniający to odstępstwo. Z kolei zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny, jak i orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9 - 10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13 - 14, poz. 218; 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Tak ukształtowane stanowisko nie jest przypadkowe, gdyż przesłanki uzyskania prawa do emerytury nie powinny lokować się w sferze swobodnego uznania. Stąd też w judykaturze utrwalił się słuszny pogląd, że w świetle przepisów rozporządzenia (wykazu A i B, stanowiącego załącznik tego aktu), wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; 14 marca 2013 r., I UK 547/12; LEX nr 1415525). Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Znajduje on także zakotwiczenie w § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1983 r., zgodnie z którym ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. Skoro przytoczony przepis nawiązuje do wykazów (A i B), to znaczy że dokonany w nim podział prac stanowi istotny mechanizm jurysdykcyjnej oceny uprawnień do uzyskania świadczenia emerytalnego w obniżonym wieku emerytalnym. Nie ulega przecież wątpliwości, że praca w szczególnych warunkach, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy,

przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Oznacza to, że pod określoną pozycją wykazu jest umieszczone konkretne stanowisko odpowiadające danej branży.

Transportując powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, zestawiając z argumentacją skargi kasacyjnej, widoczny jest brak oczywistego naruszenia prawa, który pozwałaby na merytoryczne rozpoznanie sporu. Sąd Apelacyjny starannie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wyjaśnił przyczyny zmiany stanowiska Sądu pierwszej instancji. Zwrócił uwagę na zeznania świadków, dokonał ich wszechstronnej analizy w granicach przyznanej mu swobodnej oceny dowodów. W takim układzie zależności nie można mówić o oczywistym naruszeniu prawa procesowego. Akceptacja stanowiska kasatora oznaczałaby, że każde orzeczenie pozostające w opozycji do stanowiska wnioskodawcy, prowadziłoby do naruszenia prawa, co z przyczyn oczywistych nie jest możliwe. Raz jeszcze podkreślić należy, że wyeksponowanie argumentów o pracy w szczególnych warunkach, poprzez odwołanie się do ocen o dużej skali podobieństwa czynności wykonywanych przez pracownika, nie może odnieść zamierzonego skutku, albowiem o faktycznie wykonywanym zatrudnieniu w takich warunkach nie decyduje walor ilościowy, lecz jakościowy.

Nie może być uznane za oczywiste naruszenie prawa powołanie się na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wykaz A, dział III, poz. 83), gdyż dotyczy on pracowników zatrudnionych w hutnictwie i przemyśle metalowym. Stąd dobór tej podstawy wydaje się przypadkowy. Z kolei odwołanie się do wykazu A, dział XIV, poz. 5 polemizuje z argumentacją Sądu Apelacyjnego, który samoistnie dokonał oceny pracy pod kątem wspomnianej pozycji rozporządzenia. Zatem i z tego względu nie można doszukać się oczywistego naruszenia prawa.

Należy jednocześnie pamiętać, że podczas przesądu nie podlegają ocenie wymienione w skardze podstawy, gdyż ten etap postępowania ma inny cel i funkcje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej

wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Natomiast podstawy kasacyjne stanowią odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nadto w toku postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy nie jest zobligowany do poszukiwania normy prawnej, która może zagwarantować stronie skuteczność wniesionego środka odwoławczego.

Z tych względów orzeczono z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym rozstrzygnięto po myśli § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).